

**Wiktor Bochenek**

**Artysta z Wilczego.  
Tryptyk**

**I**

Odszedłeś z Wilczego  
zapłakały wzgórze  
strużkami porannej rosy  
spływając w doliny Gwoźnicy  
promienne sztylety zasmuconego słońca  
wykrawają z czarnych chmur żałobny kir  
spoważniał swawolny wiatr  
niosąc nuty smutnego rapsodu  
bezwzględny czas wyrywa talenty  
rani wskazówkami zegara  
zabliźnia życiowe rany  
obsypuje kurzem historię

**II.**

Nieprzebraną paletą barw  
malowałeś niebo rodzimego krajobrazu  
przystrajałeś uśmiechem ukwiecone łąki  
utulaleś gwiazdy w obłokach świtu  
częstowałeś owocami martwej natury  
zachwycaliś zwierciadłem portretu  
los przerwał artystyczne wizje  
zabrał ukochaną kolorową paletę  
zatrzymał wprawne kreski pędzla  
zostawiłeś spojrzenie na płótnach  
w konturach frasobliwych figur  
w blasku sakralnej polichromii

**III.**

Nadszedł czas refleksji  
zadumy modlitwy  
rodziny przyjaciół  
o życie wieczne  
rozciągajmy nici pamięci  
otulajmy nasze serca  
w wieczystej galerii  
czeka wolne miejsce  
czas na najpiękniejsze dzieła  
niedokończone w marzeniach  
słońce księżyc  
błękit nieba kolory obłoków  
cudowną paletą niebiańskich barw

Niebylec, lipiec 2019 r.